

Kębelskie Miejsce Święte



*A*storia człowieka uczy o miejscach wybranych wcześniej dla pewnych celów przez Pana Boga, czy przez ludzi. Abrahamowi wybrał Pan Bóg górę Moria, Mojżeszowi miejsce Krzewu Gorejącego, Dawidowi Syjon. Panu Jezusowi wybrał miejsce narodzenia, przemienienia, śmierci i pogrzebu.

To dzieciom w Fatimie powiedziała Matka Boża: „Powiedzcie ludziom, by przychodzili na to miejsce, tu będę na nich czekała”.

Wybierali i wybierają ludzie miejsca na zasieki obronne, miasta, pałace, dwory, działki pod zasiew danego gatunku rośliny.

Stare dokumenty Archidiecezji Krakowskiej mówią o wydarzeniu w Kębłę, na terenie parafii Wawelnica w roku pańskim 1278. Na wielkim polodowcowym przydrożnym głazie Tatarzy, którzy rabowali okoliczne miejscowości postawili figurę Matki Bożej, aby Ją znieważać na oczach pobranych w jasyr ludzi. Figura wtedy w otoczeniu wielkiego światła przeniesiona została niewidzialną ręką o kilkaset metrów, zatrzymując się na wzgórzu na wysokiej lipie. Po zwycięskiej bitwie nad Tatarami miejscowego dowódcy grodu Ottona Jastrzębczyka Figura Matki Bożej na oczach wojska Jastrzębczyka i uwolnionych z jasyru wróciła tą samą drogą i stanęła na wspomnianym głazie, wtedy otaczające Ją światło zgasło. Otton Jastrzębczyk zbudował tam kapliczkę, umieścił w niej Figurę Matki Bożej i posypały się wielkie cuda oraz łaski. Hrabia Firlej zbudował tam kościół pod wezwaniem Zwiastowania Matki Bożej, przy rosnącym ciągle kulcie Figura Matki Bożej była tam umieszczona do 1700 roku. OO. Benedyktyni za pozwoleniem papieża przenieśli cudowną Figurę do kościoła na wzgórzu zamkowym w Wąwolnicy, gdzie do dzisiaj otoczona wielkim kultem sieje wielkimi łaskami i cudami.

W Kębłę od początku drugim obiektem kultu poza Figurą był kamień, na którym dokonało się objawienie. Zapis w starej kronice mówi, że pielgrzymi modląc się przy kamieniu kolanami wyklęczeli duży rów wokół niego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku, kiedy proboszczem parafii Wąwolnica był ksiądz Jan Patro pewnego dnia przyszedł do niego parafianin Franciszek Klempiński z zawodu tkacz, który stracił wzrok. Opowiedział proboszczowi, że przez ostatnie trzy noce, kiedy tylko zasnął przychodzi do niego Matka Boża i każe mu na miejscu kamienia w Kębłę zbudować Kaplicę. Po trzeciej kolejnej nocy zdecydował, że tę kaplicę zbuduje i dlatego przyszedł powiadomić o tym ks. Patro. Proboszcz wyraził zgodę na budowę tam kapliczki. Po zbudowaniu kapliczki przy pomocy synów, nagle stary Klempiński przy kapliczce odzyskał wzrok w obu oczach i cieszył się nim do końca życia.

Przez następne 150 lat kapliczkę, w której teraz na kamieniu postawiono „nową” Figurę Matki Bożej, pobożność wiernych wpisała jako nierozłączny przedmiot kultu dołączony do kamienia i do Figury Matki Bożej.

W 2006 roku do proboszcza wąwolnickiego ks. Jerzego Ważnego zgłosił się pan magister inżynier Stanisław Gil z propozycją wybudowania Kaplicy jako wotum dla cudownej Matki Bożej Kębelskiej. Wtedy zapadła decyzja, aby po 150 latach z pomocą dobrodziejów i parafian jeszcze piękniej dopełnić wolę Matki Bożej i aby kapliczka urosła w dużą o ładnej architekturze Kaplicę.

Po konsultacjach wybrano i zrealizowano projekt profesora architekta Konrada Kuczy - Kuczyńskiego. Do wykonania wybrano zdolnych mistrzów prac kuratorsko - kamieniarskich i ciesielsko - stolarskich, których konstrukcję będą podziwiać następne pokolenia państwów, a dzieło ich rąk opowiadać będzie chwałę cudownej Matki Bożej Kębelskiej na następne wieki.

Post scriptum: dobrze by się stało, gdyby do „nowej Kaplicy” przywędrowała „prawdziwa” Matka Boża Kębelska tęskniąca za tym miejscem.